

# PIH, Ciężkie Jest Życie Grzesznika

Musisz wiedzieć jedno  
Że każde jutro jest dzisiaj przyszłą przeszłością  
A jaka była przeszłość, każdy wie  
Pamiętam to jak dziś  
Cały ten chory syf

Ciężkie jest życie grzesznika  
Prosto chcę iść, ale się potykam  
Od urodzenia czuję się przeklęty  
Poszedłem do spowiedzi  
Ale kościół był zamknięty

Jak u Fiszka, przede mną, czerwona sukienka  
przywoitość mówi mi: odpuść, siedź na rękach  
Średnio mi to idzie, wiesz co jest grane?  
Pieprzona wspinaczka po mydlanej ścianie  
Owoce zakazane  
Skonsumowane  
Zakłócam nocną ciszę  
Nie płaczę w kieliszek  
Bez znieczulenia życie  
Czekam aż poranek przyjdzie  
Źłe kobity to nigdy dobre decyzje  
Biorę gorący prysznic  
Chcę jej zapach zmyć  
Kolejna samica  
Do której nie czułem nic  
Jak spod zakurzonej igły starej Unitry  
Słyszę zapętlone łzy  
Zawsze będę winny  
Dylemat moralny, facet upadły  
Anioły rodem z piekła  
W podwiązkach sekta  
Przeszkadzały jej majtki  
To ja – twój książkę z bajki

Ciężkie jest życie grzesznika  
Prosto chcę iść, ale się potykam  
Od urodzenia czuję się przeklęty  
Poszedłem do spowiedzi  
Ale kościół był zamknięty